**Nr. 272.** **Wtorek 30 Września 1884.** **Rok II.**

**Prenumerata.**
We LWOWIE:
rocznie 14 zł. 40 ct.
kwartalnie 3 zł. 60 ct.
miesięcznie 1 zł. 20 ct.
półmiesięcznie 60 ct.
Za odnoszenie do domu miesięcznie 20 ct.
NA PROWINCJI:
rocznie 19 zł. 20 ct. półrocznie 9 zł. 60 ct. kwartalnie 4 zł. 80 ct. miesięcznie 1 zł. 60 ct. za pół miesiąca 80 ct.
ZA GRANICĄ:
Dopłaca się miesięcznie 1 zł. do cen miejscowych.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1. i 15. każdego miesiąca.
Numer kosztuje 6 ct.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie także w Niedzielę i Święta o godzinie 8. rano.

Biuro Redakcji przy ulicy Kopernika l. 9. (urząd telegraficzny) - Administracja i Ekspedycja przy ulicy Akademickiej l. 3.



Dziś: Hieronima.
Środa: Remigiusza.
Czwartek: Leodegarda.
Piątek: Kandyda.
Sobota: Franciszka seraf.
Niedziela: 18 po Św.
Poniedziałek: Brunona.

Kalendarz myśliwski: Wolno polować na zające, kozły, jelenie i lisy przepiórki i dzikie gołębie, bażanty kuropatwy, słonki, jarząbki, cietrzewie i głuszce, na ptactwo błotne i wodne.

Wschód słońca o 6 g. 3 min.
Zachód słońca o 5 g. 35 min.
Barometr: 739 — Pogoda niepewna.

## Bezimiennym.

Z powodu wystąpień naszych przeciwko germanizacji polskiego zakonu OO. Dominikanów, otrzymaliśmy parę listów bez podpisu, z obelgami osobistemi i groźbami. Uważamy je za namacalny dowód, że krytyka nasza trafia należycie, gdzie potrzeba. W opinji publicznej jednak, która licznemi odezwami z miasta i kraju solidaryzuje się z artykułami naszemi w tej oburzającej sprawie, czerpiemy otuchę, iż pełnimy obowiązek nasz zgodnie z sumieniem polskiem, i chociaż poza autorami wyżwspomnianych anonimów mogą bardzo wpływowe nawet stać sfery, które wbrew interesowi kraju, broniącego się oburącz od cudzoziemszczyzny i kosmopolityzmu, podały niestety rękę pomocną do zamachu na olbrzymi majątek polski, — nic nas nie odstraszy od dalszej wojny, dopóki szarańcza obcokrajowa będzie obsiadać spuściznę przodków.

## X. Walne zgromadzenie Związku stowarz. zaliczkowych.

Z posiedzenia niedzielnego podajemy jeszcze następujące szczegóły:

Ze sprawozdania patronatu wyjmujemy następujące szczegóły: Patron zaznacza przedewszystkiem z zadowoleniem stosunek korzystny stowarzyszeń z bankiem krajowym.

Dalej podnosi sprawozdanie zasługi stowarzyszeń, przy uregulowaniu stosunków b. banku włościańskiego, jak również zasługi około korzystnej likwidacji upadłej kasy zaliczkowej we Lwowie. Dalej wylicza sprawozdanie szereg lustracyj w ciągu roku przeprowadzonych.

Wreszcie przedstawia sprawozdanie budżet związku na rok 1885, który w rubryce wydatków wynosi kwotę 3110 złr. mającą zupełne pokrycie.

Następnie referował p. Urban o zadaniu komisyj kontrolujących w towarzystwach. Wytknął, że lustrator przyjeżdżający na dzień jeden, nie może bez należytej pomocy rady nadzorczej dać sobie z kontrolowaniem rady. Chodzi więc o to, żeby większa część kontroli spadła na radę nadzorczą a nie na lustratorów. Wreszcie wniósł p. Urban szereg zmian w regulaminie dla komisyj kontrolujących, i prosił o przydzielenie tych wniosków patronowi do zastosowania ich w poszczególnych towarzystwach.

Pan Szofer z Kulikowa wniósł, ażeby protokoły lustracji ogłaszane były w organie stowarzyszeń w „Związku“, ażeby w ten sposób szersza publiczność wiedziała, „jak kasa jest prowadzoną. Pan Jaworowski radził, ażeby komisje kontrolujące były odpowiedzialne za czynności dyrekcyj, wreszcie wniósł odesłanie sprawy do wydziału związku. Po krótkiej dyskusji uchwalono przydzielić wniosek p. Urbana patronatowi.

Na posiedzeniu poniedziałkowem p. Romanowicz imieniem komisji bankowej wniósł przejście do porządku dziennego nad wnioskami dążącymi do założenia centralnej instytucji bankowej dla kas zaliczkowych. Komisja czyniąc ten wniosek kierowała się głównie tem, że bank krajowy, kasa oszczędności i bank austro-węgierski dostatecznie wspierają kredytem kasy zaliczkowe. P. Romanowicz życzy sobie, żeby kasy zaliczkowe zyskały do tego stopnia zaufanie ogółu, iżby fundusze publiczne, fundacyjne kościelne itd. powierzane im bywały do fruktyfikacji. Co do stosunku stowarzyszeń z bankiem krajowym, zaznaczył mowca, że tak samo jak stowarzyszenia potrzebują pomocy banku, z drugiej strony bank bez ich pomocy nie byłby dzisiaj tem, czem jest — lecz tylko lokalną lwowską instytucją, która z trudnością wytrzymywałaby konkurencję instytucyj dawniejszych. Pan dr. Lechowski w ciągu dyskusji zaproponował założenie wzajemnej asekuracji ogniowej dla wszystkich członków stowarzyszeń związkowych i wniósł ażeby polecić wydziałowi zastanowienie się nad tą sprawą. Po krótkiej dyskusji zgromadzenie oświadczyło się przeciw projektowi założenia nowej instytucji finansowej a za rezolucją komisji bankowej.

P. Romanowicz sprzeciwił się wnioskowi dra Lechowskiego o założenie towarzystwa asekuracyjnego głównie ze względu na towarzystwo asekuracyjne krakowskie. W tym samym duchu przemówił p. patron i wniósł rezolucję mającą na celu uzyskanie dla członków stow. zaliczkowych w towarzystwie ubezpieczeń krakowskim korzystniejszych warunków.

P. Biechoński wniósł uchwalenie petycji do sejmu o zaprowadzenie przymusowej asekuracji.

P. Lechowski wniósł w końcu drugą rezolucję, ażeby patronat wpłynął na tow. krakowskie, by takowe zaprowadziło w swej manipulacji język ruski, a co do reszty przyłączył się do wniosku p. patrona.

P. Merunowicz wyjaśnił, że tow. krakowskie już się zgodziło na wydawanie druków ruskich, stronom które tego żądają. W końcu uchwala zgromadzenie rezulucję p. patrona. Toż samo przyjęto wniosek p. Biechońskiego.

Sprawozdanie patrona przyjęto do wiadomości i wyrażono mu podziękowanie za gorliwą działalność. Również przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji o zamknięciu rachunków i podziękowano sekretarzowi p. Terenkoczemu.

Następnie radca namiestnictwa p. Orlecki wyraził w imieniu kółek rolniczych związkowi i stowarzyszeniom podziękowanie za popieranie tych istytucyj.

Tożsamo został zatwierdzony przedłożony przez komisję budżet na rok 1885.

Wniosek p. Szofera, ażeby wyniki lustracyj ogłaszane były w „Związku,“ został przez zgromadzenie uchwalony.

Delegat Mars wniósł ażeby przy każdem towarzystwie założono oddział zajmujący się ochroną własności ziemskiej. Komisja wniosła odesłanie tego wniosku do patronatu celem przedłożenia sprawozdania na przyszłem zgromadzeniu.

Delegat Mars z Limanowej motywował swój wniosek cokolwiek oryginalnie, przytaczając między innemi, że jakieś towarzystwo posiadające 277 złr. nabyło własności ziemskiej za 169.000 złr. Wreszcie zażądał, żeby wniosek ten natychmiast uchwalono. Zgromadzenie jednak uchwaliło odrzucający wniosek komisji. Towarzystwo zal. w Bóbrce wniosło, ażeby związek posiadał 2 urzędników płatnych a mianowicie po 3000 złr. i 2000 złr. Dla braku funduszów zgromadzenie przeszło nad tym wnioskiem do porządku dziennego.

Wniosek o założenie centralnej instytucji handlu skór, i o lustracje perjodyczne towarzystw handlu skór przekazano Wydziałowi. Upoważniono również tenże Wydział do wniesienia remonstracji przeciwko systemowi fiskalnemu niektórych organów finansowych, dążących znowu do nadzwyczajnego opodatkowania towarzystw zarobkowych, a mianowicie procentów od wkładek oszczędności, co się sprzeciwia nawet wyższemu rozporządzeniu ministerstwa.

Patronem wybrany na nowo: Dr. Skałkowski; do wydziału: pp. Merunowicz, Krówczyński, Kempner i Starzyński.

Przyszły zjazd uchwalono kategorycznie: w Krakowie.

Do funduszu zaopatrzenia funkcjonarjuszów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych założonego przed dwoma laty, należy obecnie 16 towarzystw i 33 funkcjonarjuszów.

Stan udziałów po dopisaniu $18^1/_2\%$ dywidendy osiągnął z dniem 30 czerwca b. r. cyfrę 6.371 zł. 48 ct., z których najwyższy wynosi 859 zł. 28 ct., najniższy 14 zł. 22 ct.

Stan kapitałów tego funduszu ulokowanych na książeczkach oszczędności wynosi obecnie 5.855 zł. 90 ct. i wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym o 2.756 zł. 39 ct.

Czysty zysk funduszu zaopatrzenia, który w roku 1882/3 wynosił 360 zł. 98 ct. i przyniósł 12.5% dywidendy, wzrósł w roku ubiegłym do 1.001 zł. 13 ct. i umożliwił dopisanie $18^1/_2\%$ dywidendy.

Koszta administracji wynoszą tylko 6 zł. 28 ct.

Ogólny majątek funduszu wynosi obecnie 6.380 zł. 33 ct. i wzrósł w porównaniu z r. 1882/3 o 3.178 zł. 61 ct. to jest podwoił się.

Czynności kancelaryjne, które w roku ubiegłym znacznie wzrosły, prowadzi p. N. Ulmer, obecnie wspólnie z p. Wł. Terenkoczym; rewidentem jest dr. Goldman.

## Dziesięciolecie towarzystw zaliczkowych.

Dr. Zgórski zrobił zestawienie statystyczne rozwoju towarzystw zaliczkowych w naszym kraju według wykazów rocznikowych Związku. Jest-to bardzo jasny obraz:

| | I. Rocznik za r. 1874. | X. Rocznik za r. 1883. |
|---|---|---|
| Ilość towarzystw: | | |
| zaliczkowych . | 67 | 189 |
| spożywczych . | 3 | 5 |
| innych . . | 7 | 27 |
| Razem . . | 77 | 221 |
| Zamknięć rachunkowych było w Roczniku: | | |
| zaliczkowych . | 35 | 162 |
| innych . . | 7 | 21 |
| Razem . . | 42 | 183 |
| Członków liczyły: | | |
| zaliczkowe . | 13.496 | 97.070 |
| inne . . | 506 | 2.708 |
| Razem . . | 14.002 | 99.778 |
| Udziały wynosiły: | | |
| u zaliczkowych . | 708.046 | 4,095.633 |
| u innych . | 29.198 | 395.716 |
| Razem . . | 737.244 | 4,491.349 |
| Fundusz rezerwowy w obu kategorjach | 42.772 | 475.768 |
| Ogółem kap. własny | 780.016 | 4,967.117 |
| Wkładki oszczędności: | 1,184.001 | 9,166.0[illegible] |

| | r. 1874 | 1884 |
|---|---|---|
| **Kredyt obcy:** | — | 2,385.790 |
| **Stan pożyozkowy:** | 1,838.585 | 15,792.651 |
| **Obrót kasowy:** | 8,934.860 | 109,648.894 |
| **Czysty zysk:** | | |
| u zaliczkowych . | 55.616 | 367.848 |
| u innych . | 5.616 | 19.310 |
| Razem . . | 61.232 | 387.158 |
| Do „Związku“ należało: | | |
| | 21 | 101 |
| **Żydowskie Towarzystwa:** | | |
| | 0 | 69 |

z liczbą członków: 17.382, z własnym kapitałem: 1,136.705, i ze stanem pożyczek: 3,859.404.

Od r. 1860 powstało: 267 towarzystw, nie weszło w życie: 18, a mianowicie przestało istnieć: bez formalnej likwidacji 5, likwidowało 20, podało o konkurs 3.

## Zniewaga Sądu.

W Czerniowcach zdarzył się następujący wypadek, który opisuje tamtejsza *Gazeta Polska*: W dniu 20. b. m. w sali tutejszego sądu karnego, odbyło się tak niezwyczajne i burzliwe posiedzenie, że nie tylko kronika sądowa Czerniowiec — ale nawet i dalej w szerszym świecie czegoś podobnego nie pamięta i nie zaznacza. W dniu tym zapowiedziany był koniec rozprawy rozpoczętej 16. września b. r. przeciwko Majerowi H. Bayer, Dorze Ensler, Dawidowi Erlich i Reginie Herz, pod zarzutem dokonanego przed rokiem rozmyślnego podpalenia (w Kostyni), fałszerstwa weksli i oszustwa. Mayer Joel Ensler w sprawie implikowany, nieobecny, ratował się ucieczką do Ameryki. Skład sądu stanowili przewodniczący radca Kossowicz, wotanci adjunkci sądowi Negrusz i Oehl, zastępca prokuratora Chlebik, oraz komplet sędziów przysięgłych. Sala przepełniona publiką starozakonną, galerje zajęte — reszta nie mogąc się docisnąć, mieściła się w sieni i na schodach. Kiedy rozprawa po ukończeniu przesłuchania podsądnych i świadków była już co do dochodzenia sądowego ukończoną, a sędziowie przysięgli po naradzie dawali odpowiedź na zadane im pytania co do winy, wówczas Dora Ensler, dowiedziawszy się, iż werdykt przysięgłych wypadł niekorzystnie — poczęła gwałtownie krzyczeć i wpadłszy w istny szał, miotała obelgi na trybunał. Drugi podsądny, Bayer, zachęcony przykładem Enslerowej, zwrócił się do sędziów przysięgłych i znieważył ich całym stekiem słów obrażających, jak „Gesindel“ itp.

Przykład zniewagi znalazł naśladowców wśród licznej publiczności izraelickiej, która przysłuchiwała się rozprawie. Ozwało się sykanie, następnie świst, krzyki i cały tłum chałatowej publiki, wyłamawszy galerję, przeznaczoną dla słuchaczów, wpadł do miejsca, gdzie stoją ławy przysięgłych i trybunału sądu.

Przewodniczący trybunału, otoczony zewsząd wzburzonym tłumem uciekł się do—dzwonka, ale ani dzwonka ani nawoływań nie było słychać. Dozorca więzień, Kulik, pragnął uspokoić tłuszczę, awanturnicy jednak porwali go między siebie i obili, porozrywawszy na nim odzież w kawałki. Sytuacja stała się tak groźną, że trybunał i przysięgli, nie czekając dalszych następstw, salwowali się ucieczką do dalszych pokoi, zamknąwszy drzwi od sali obrad, gdzie pozostali tylko podsądni i czerń rozjuszona. Szału, jaki tam zapanował, nie jesteśmy wstanie opisać, dość powiedzieć, że powybijano okna i powysadzano drzwi trybunału sprawiedliwości!

Przewodniczący sądu posłał do inspekcji policji, by mu przysłano na pomoc pachołków magistratualnych. Tam jednakże odpowiedziano, że policja wtedy przybędzie, gdy ją urzędownie, na piśmie zawezwą!

Zanim posłaniec wrócił z tą kwadratową odpowiedzią i zanim wygotowano urzędowe pismo, czasu upłynęło dość, a tymczasem tłum w sali obrad iście piekielne wyprawiał harce.

W końcu przybyli pachołkowie policyjni i poczęli zaprowadzać porządek, wyrzucając za drzwi hałasującą zgraję. Porozdzierano kilka chałatów i żupic, ale nie aresztowano nikogo.

Dopiero po wypróżnieniu spustoszonej sali powrócił trybunał i przewodniczący ogłosił wyrok, skazujący Dorę Ensler na 2 miesiące, a Majera Bayera na 3 miesiące więzienia. Regina Herz uniewinniona, a co do Erlicha, to prokurator cofnął oskarżenie w przeddzień wyroku.

Opisana zniewaga trybunału sądowego wywołała w całem mieście ogromne wrażenie. Miłe stosunki!

## KRONIKA.

**Katechizm obywatelski.** Nakładem komitetu wydawnictwa dziełek ludowych, wyszła pod powyższym tytułem, książeczka pana Teofila Mernnowicza, posiadająca niepospolite zalety. Katechizm obywatelski na kilkudziesięciu stronicach zawiera dokładne i przystępne określenie wszystkich obowiązków prawego obywatela w obec gminy, kraju i państwa, a zarazem ma na celu pouczenie włościan o prawach obywatelskich, jakie im przysługują. Główny nacisk położył autor katechizmu na konieczność zgody pomiędzy Rusinami a Polakami, celem obrony od wspólnych nieprzyjaciół.

Styl jasny, zwięzły i szczególnie dla ludu zrozumiały, nadaje tej książeczce niepospolitą wartość.

**Straż ochotnicza ogniowa „Sokół“ we Lwowie** odbyła swą doroczną musztrę, czyli popis publiczny dnia 28. września rb. punkt o godzinie 4. według następującego programu:

1) Sposób gaszenia ogni piwnicznych: Włażenie do piwnic lub pomieszkań parterowych napełnionych dymem. Dostarczanie wody łańcuchem. 2) Sposoby wspinania się do górnych części budynków. 3) Sposób gaszenia ogni piętrowych. Wspinanie się na piętra, gaszenie, ratowanie ludzi i przedmiotów. 4) Sposób gaszenia ogni dachowych (większych). Wspinanie sie na dach zapomocą pomostu, gaszenie płomieni na dachu, ratowanie ludzi zapomocą woru.

Wykonanie pojedyńczych części odznaczało się całą precyzją, cechującą ochotników. Podnieść tu należy, że obok ludzi starszych wiekiem i stanowiskiem, popisywali się młodzi, tak zwani rekruci, którzy dopiero w roku bieżącym do Towarzystwa przystąpili, a jednak pod okiem rzeczoznawców i nader licznej publiczności w ratuszu zgromadzonej, ciężką próbę zwycięsko wytrzymali. Korpus ochotniczej straży stanowi poważną siłę, która obok straży miejskiej, zdoła położyć tamę niszczącemu żywiołowi. Miasto bezpieczne. Na strażnicy zgromadzeni strażacy byli odwiedzeni przez komendę miejską. Z okoliczności imienin pana Prezydenta miasta w doniosłych słowach podniesiono ważność i godność gminy miasta Lwowa, która sporym kosztem straże utrzymuje i w dobrze pojętym interesie instytucję obywatelską korzystniej wspierać w przyszłości nie omieszka. Obecny na popisie Prezydent miasta i kilku radnych wyrazili uznanie komendzie korpusu ochotniczego.

**U p. Marszałka** krajowego odbyła się wczoraj wieczorem pierwsza recepcja podczas tegorocznego sezonu sejmowego. Wzięło w niej udział przeszło 200 osób.

**Dzień św. Michała,** patrona Rusi, obchodzono wczoraj uroczystem nabożeństwem w kościele OO. Bernardynów. Z wieży ratuszowej powiewały przez cały dzień barwy miasta.

**Ponowne śledztwo w sprawie byłego prokuratora, p. Mehoffera** — jak donosi czerniowiecka *Gazeta Polska* — postępuje szybko i wkrótce rozpisaną będzie ponowna rozprawa. Altmann, aresztowany początkowo pod zarzutem fałszywego świadectwa, został obecnie przytrzymany w śledztwie, jako współobwiniony z p. Mehofferem, a to na podstawie doniesienia o nowych faktach, o których przy poprzedniej rozprawie Prokuratorji nie było wiadomo, a które powodują, że zbliżająca się rozprawa rzuci zupełnie inne światło na całą tę sensacyjną sprawę.

**Baczność!** Fałszywe 10-centówki pojawiły się w obiegu. Są one fabrykowane z mięszaniny cynku i ołowiu i łudząco podobne do prawdziwych. Poznać je można po tem, że przy silniejszem nagięciu łamią się z łatwością.

**Pantofelki** dwa damskie, aksamitne, koloru bordeaux, zawinięte w różową bibułę a zapomniane na ławeczce w miejskim ogrodzie w niedzielę, są do odebrania u p. M. R. ulica Chorążczyzna l. 24 w podwórzu, gdzie właściciel lub właścicielka zgłosić się raczą.

**Zbłąkanego konia, hucułka kasztanowatego,** którego żołnierz policyjny przyprowadził z ulicy Kaźmierzowskiej, można odebrać w komisarjacie dzielnicy II.

**Korporaoja szewska we Lwowie.** Podaliśmy wczoraj, że przełożonym został wybrany: Franciszek Południewski, a zastępcą Karol Smutny. — Dalszy wynik wyborów jest: Skarbnik Jan Rischer, a Wiktor Grzeżułka tegoż zastępca.

Wydział: Aleksandrowicz Adolf, Barszczyński Józef, Fuchs Jan, Fuchs Adam, Kliszewski Stanisław, Siedliczka Jan, Sierociński Stanisław, Schönthaler Ludwik, Schuster Dymetr, Wężowski Piotr, Winnicki Ferdynad, Weber Józef; — Zastępcy: Bielański Kazimierz, Aron Tisch, Martynów Paweł, Wybiralik Karol.

Kasa chorych: Kaszcznk Jan, Schwetlich Andrzej, Charczyński Stanisław, Schulim Fein, Policki Józef; — Dyrekcja Rady zawiadowczej kasy chorych: Dworzak Marcin, Fried Ernest.

Delegaci zgromadzenia Towarzyszy: Nędzowski Szymon, Litwin Piotr; — Do sądu polubownego: Wodziński Jan, Blechschmied Karol, Gedalje Schajer, Kozłowski Józef, Teliczek Ignacy. — Zastępcy: Niczowski Wojciech, Józef Jakób.

**Z izby sądowej.** W sobotę stawał przed sądem przysięgłych we Lwowie włościanin Kolasa z Rokitny oskarżony o to, iż przez zawiść podpalił chatę bogatego swego sąsiada Mikołaja Grubego. Całe oskarżenie oparte było na tem, że Kolasa wielokrotnie groził sąsiadowi swemu podpaleniem, i że cała wieś na niego jako na sprawcę wskazywała. Okoliczność, że innych bezpośrednich dowodów nie było, przez obrońcę dra Horowitza, zręcznie wyzyskana, spowodowała uwolnienie.

**P. Jan Naumowioz,** który podczas jubileuszu wszechnicy kijowskiej bawił w Kijowie na zjeździe kilku archijerejów rosyjskich, wybrał się teraz do miasta Moskwy, a z powrotem ma dotknąć Chełmszczyzny, gdzie się znajduje jak wiadomo Mirosław Dobriański, i syn starszy Naumowicza, lekarz.

**Z życia towarzyskiego.** W Żydowie w Wielkopolsce dnia 24 b. m. pobłogosławionym został związek małżeński pomiędzy panną Zofją Chełmicką, córką pp. Jul. Chełmickich a hr. Michałem Tyszkiewiczem, obywatelem z Podola.

**Nieporządki parafialne i gminne.** W powiecie lwowskim gminy Tołszczów, Podciemne i Siedliska, należą do jednej parafji z siedzibą księdza w Tołszczowie, jednakowoż ksiądz miejscowy od trzech tygodni wyjechał a raczej zniknął, nie zostawiwszy osieroconym parafianom żadnego zastępcy, wskutek czego nastąpić musiał zupełny zastój w obrzędach kościelnych i nie wiadomo, jak długo jeszcze trwać będzie. Następujący przykład niechaj posłuży do objaśnienia powyższego faktu: Kobieta z Siedlisk przyjechała z dzieckiem w celu ochrzczenia tegoż do Tołszczowa, jako miejsca zamieszkania księdza. Nie zastawszy tegoż w domu, zmuszoną była już przed wieczorem, wśród słoty i jak najgorszych dróg udać się do czwartej wsi przeszło siedm kilometrów odległej. Śluby i pogrzeby zostały wstrzymane na czas nieograniczony.

O porządkach gminnych zaś donoszą nam: Pisarz opłacany przez dwie gminy zamieszkuje stale we Lwowie i tam urzędowanie swoje sprawuje, dokąd niepiśmienni włościanie i naczelnicy gmin z podatkami i wszelkiemi sprawami z odległości i dwóch i pół mili zdawać się muszą, a ponieważ w jednej z tych gmin nikt czytać nie umie, przeto włościanie wyzyskiwani są przez karczmarzy, do których udają się po przeczytanie każdego wezwania lub nakazu płatniczego.

Drogi znajdują się w jak najgorszym stanie, do tego stopnia, że fury jadące ze zbożem przewracają się, a nawet było to przyczyną wypadku, skutkiem którego pewien włościanin przygnieciony został przewracającą się furą i gdyby nie spieszna pomoc ludzi obok pracujących w polu, byłby niezawodnie życiem przypłacił.

**Tarnów 27. września.** Na posadę sekundarjusza przy szpitalu powszechnym opróżnioną z powodu rezygnacji dra Rudnickiego, zgłosił się tylko jeden kompetent w osobie dra Jana Sławińskiego. Rada miasta uchwaliła jego prośbę przesłać Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia.

**Na fundusz stypendyjny imienia Karola Kaczkowskiego** złożono dotąd 770 złr.

**W Pleśnej** pod Tarnowem dostał się tymi dniami w nocy złodziej między owce dworskie, chcąc skosztować baraniej pieczeni, ale niefortunnym dlań sposobem przez służbę dworską i żandarmów na uczynku przydybany poderżnął sobie gardło. Przyzwany z Tarnowa dr. Kowalski uznał zranienie lekkiem i zabrał go ze sobą pod eskortą żandarmów do szpitala. Zasługą jest żandarmów, że sprawcy krew nieuszła, a jest to sąsiad, gospodarz 66 lat wieku, ojciec dzieciom.

**Cykl karykatur** J. Kruszewskiego, o których pisaliśmy onegdaj, kazano usunąć p. Seyfarthowi i Dyduńskiemu z wystawy. Powodem tego kroku ma być tendencja (!) antysemicka.

**Warszawa,** 27go września. Wczoraj goszczący u nas prezes akademji zagrzebskiej, ks. kanonik Raczki, odbył wycieczkę do Wilanowa w towarzystwie profesorów: Kasznicy, Kaszewskiego i Korzona.

Zbiory wilanowskie, a szczególniej piękne pamiątki po królu Sobieskim, silne i miłe na gościu wywarły wrażenie. Wspominał on o tem kilkakrotnie do grona osób, które wieczorem przybyły na dworzec kolei wiedeńskiej, aby go przy odjeździe pożegnać. Ks. Raczki w powrocie do kraju zatrzyma się w Krakowie przez dni kilka. W ogóle dostojny przedstawiciel ziemi chorwackiej był wzruszony dowodami gościnności polskiej, jakiej doznał w murach naszego grodu.

W dniu wczorajszym w mieście naszem zgasł Antoni Słonimski, b. oficer wojsk polskich, przeżywszy lat 90.

**Weteran.** W powiecie lubelskim zmarł w tych dniach Józef Halski, b. major wojsk polskich. Liczył 88 lat wieku.

**Wiedeń** 27. września. Silne wrażenie w tutejszych sferach sprawia kwestja urzędowego rozciągnięcia kurateli nad bankierem baronem Erlangerem. Erlanger od dawna począł utracać kredyt. Weksle jego przyjmowano zaledwie w wysokości 50 prc., a utrzymywano powszechnie, że Erlanger zgłosi konkurs. Jakkolwiek miał wielkie dochody, robił co raz większe długi, a długi w tym roku zrobione wynosić mają 400.000 złr. Erlanger znany jako znawca i protektor sztuki, był prezesem zeszłorocznej wystawy elektryczności, podczas której urządził kilka kosztownych bankietów. Jako prezes wystawy, otrzymał wysoki order. Za poradą rodziny ma Erlanger założyć protest przeciw rozciągnięciu kurateli. Podczas pożaru Stadttheatru obraził strażnika policyjnego i został skazany na grzywnę. Kuratorem ustanowiony został Ludwik Erlanger z Frankfurtu.

**Otwarcie królewskiego teatru w Budapeszcie,** o którem doniósł nasz telegram w wczorajszym numerze, spowodowało niestety pożałowania godne wypadki. Publiczność uliczna ciekawa widzieć cesarza, rzuciła się w takiej masie na kordon policyjny, że policja musiała ustąpić, a cały budynek zapełnił się nieproszonymi gośćmi. Intendent teatru baron Podmanicky i naczelnik miasta podwiadomieni o wypadku i mając obydwa karabele u boku rzucili się z bronią w ręku na cisnącą się publiczność. Tymczasowo powróciła policja w większej sile i aresztowawszy kilkunastu przywróciła porządek.

**Z Batawji** donoszą, że wyspy Steers i Calmeyer powstałe zeszłego roku podczas wybuchu podziemnego wulkanu Krakatoa, znów pochłonięte zostały przez morze.

**Wystawa dzieci w Paryżu,** o której donieśliśmy w swoim czasie, została przez władze wzbronioną, z powodu, że komisja lekarska oświadczyła się przeciw wystawie.

**Dwanaście pojedynków** odbyło się pomiędzy 12 współpracownikami gazety „Corriere di Catania" a tyluż oficerami z powodu artykułu o teatrze miejscowym, umieszczonego w tejże gazecie.

**Opawa,** 27 września. Arcyksiąże Albrecht podarował zamek Leipnik tutejszym zakonnicom na założenie filji klasztornej i urządzenie szkoły służących.

**Oświadczyny... przez telegram.** Czytamy w *Kurjerze warszawskim:* Pan X., młody człowiek, zajmujący urzędowe stanowisko w jednem z bardziej oddalonych miast gubernjalnych na Syberji, przybył do Warszawy celem wyszukania sobie towarzyszki życia... Przez ciąg dwóch tygodni pan X. zabrał znajomość i bywał w kilku domach, nie zdołał jednak rozpatrzyć się dokładnie i gdy urlop miał się już ku końcowi, opuścił rodzinne miasto bez doprowadzenia swoich zamiarów do skutku. A jednak zaraz w samym początku podróży młody człowiek zrozumiał całą smutną stronę swojego samotniczego położenia, tembardziej, iż kosztowne odwiedziny kraju były dla niego zbytkiem niemożliwym do powtórzenia prędzej jak za lat kilka... Pod wpływem tych myśli, gdy pociąg zatrzymał się w Biały, p. X. posłał do jednego z przyjaciół, zamieszkałych w Warszawie, telegram następującej treści: „Oświadcz się w mojem imieniu pannie X. jeżeli przystanie, niechaj jedzie natychmiast do Niżniego Nowogrodu, gdzie będę na nią czekał".

Przyjaciel, otrzymawszy oryginalny telegram, ściśle wypełnił polecenie... Panna, której młody przybysz, pomimo zaledwie kilkakrotnego odwiedzenia domu jej rodziców, podobał się bardzo, chętnie przyjęła oświadczyny i w kilka dni później wyjechała wraz z matką na umówione miejsce. Młodzi ludzie poznali się bliżej, wzięli ślub, poczem matka powróciła do Warszawy, zaś państwo młodzi wyjechali na stały pobyt do Irkucka. Rozmaite drogi, jak się okazuje, prowadzą do wrót hymenu...

**Dramat miłośny.** 27-letni dzierżawca Weiss z Nagy-Abony, zakochał się w swej 14-letniej siostrzenicy. Kilkakrotnie prosił o jej rękę, lecz rodzice stanowczo odmówili. Rozszalały Weiss nie mogąc przełamać uporu rodziców, powziął straszny plan. W dzień żydowskiego nowego roku, wiedząc, że rodzice dziewczęcia są w bóżnicy, przybył do ich mieszkania, a zastawszy swą siostrzenicę siedzącą przy stole, zaraz z progu strzelił do niej, a następnie do siebie samego z rewolweru. Przybyli rodzice zastali już tylko dwa trupy w mieszkaniu.

**Wydany świeżo wykaz** gabinetów i instytutów uniwersytetu Jagiellońskiego wymienia następujące: 1) Biblioteka pod kierunkiem dra Estreichera, 2) gabinet mineralogiczny p. k. dra Altha, 3) gabinet zoologiczny p. k. dra Nowickiego, 4) gabinet fizyczny p. k. dra Wróblewskiego, 5) gabinet i pracownia chemiczna p. k. dra Czyrniańskiego, 6) gabinet archeologiczny p. k. dra Łepkowskiego, 7) gabinet farmakognostyczny p. k. dra Łazarskiego, 8) gabinet historji sztuki p. k. dra Sokołowskiego, 9) obserwatorjum astronomiczne p. k. dra Karlińskiego, 10) ogród botaniczny p. k. dra Rostafińskiego, 11) seminarjum historyczne p. k. dra Zakrzewskiego i dra Smolki, 12) seminarjum matematyczne p. k. dra Karlińskiego i Mertensa, 13) gabinet i prosektorjum anatomiczne p. k. dr. Teichmana 14) zakład patalogji doświadczalnej p. k. dra Adamkiewicza, 15) gabinet i prosektorjum patalog-anatomiczne p. k. dra Browicza, 16) gabinet anatomiczno chirurgiczny p. k. dra Mikulicza, 17) Klinika chirurgiczna p. k. tegoż, 18) klinika okulistyczna p. k. dra Riedla, 19) klinika położnicza p. k. dra Madurowicza, 20) klinika chorób dzieci p. k. dra Jakubowskiego, 21) klinika chorób wenerycznych p. k. dra Rosnera, 22) gabinet fizjologiczny p. k. dra Piotrowskiego; 23) gabinet weterynarji, 24) zakład patalogiczno-chemiczny p. k. dra Stopczańskiego, 25) zakład medycyny sądowej p. k. dra Blumenstoka, 26) muzeum anatomji porównawczej p. k. dra Teichmana. Osoby z publiczności chcące zakłady powyższe zwiedzić, winny się udać w tym względzie do właściwego przełożonego.

**Turgieniew o Wiktorze Hugo.** Rosyjskie czasopismo *Dniepr*, drukuje obecnie wspomnienia o Turgieniewie; opowiada też jego sąd o Wiktorze Hugo. Turgieniew miał przy sposobności powiedzieć: „Powieści Wiktora Hugo są od A do Z nieprawdziwemi, żaden z jego bohaterów nie przemawia ludzkim językiem, wszyscy mówią jakby w melodramacie. Wiktor Hugo, jako powieściopisarz nie wytrzymuje najłagodniejszej krytyki. Nadto człowiek ten jest zarozumiałym, mimo że ignorancja jego przechodzi wszelkie wyobrażenie. Mówią o Getem, powiedział mi raz, że najlepszem dziełem Getego jest Wallenstein. Na moją uwagę, że Wallensteina napisał nie Gete lecz Szyler, odrzekł z flegmą: Być może, gdyż nie czytałem ani jednego, ani drugiego, mogę sobie jednak łatwo wyobrazić, co oni zdołali napisać!

## Gospodarstwo przemysł i handel

**Kolej Karola Ludwika** i generalna dyrekcja kolei państwowych porozumiały się co do kartelowej taryfy.

**Kolej Albrechta.** Rząd obejmując kolej Albrechta w posiadanie państwa postanowił wypłacać towarzystwu przez dalsze lata trwania koncesji (80 lat) kwotę 954.136 rocznie a pomimo starań Rady zawiadowczej kolei trwa przy swojem tak, że kolej Albrechta zgodzić się musi na ośmdziesięcioletnią likwidację.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

**Tarnopol,** 29go września. Pogoda bardzo piękna. Napływ zwiedzających wystawę, przez cały dzień liczny. Zjazd na kursa konne nadzwyczajny.

**Przemyśl,** 29go września. W wycieczce leśników do Krasiczyna wzięło udział przeszło 100 członków zjazdu.

## Wiadomości polityczne.

**Warszawa** 26 września. Do *Dz. Pozn.* piszą: Według ostatecznego projektu, polowanie carskie w Lubocheńku skończyło się w czwartek. Dawny proboszcz lubocheński ks. Żmudowski, dziś w Przedborzu mieszkający, brał udział w polowaniu cara od wtorku. Na karb tego księdza krążą po mieście najrozmaitsze anegdotki, osnute na tle niby przyjaźni carskiej, a znajdujące usprawiedliwienie jedynie w bujnej imaginacji Warszawian. Faktem jest to tylko, że car dzisiejszy przypomniał sobie ks. Żmudowskiego, z którym kiedyś, gdy był jeszcze następcą tronu, polował, i na łowy tegoroczne go zaprosił.

Do Warszawy car przyjechał dziś rano o godzinie 12 wprost koleją obwodową na Pelcowiznę i ztąd wyjechał do Petersburga o g. 1 po połud. Zatrzymywał się więc pod miastem godzinę tylko. Na Pelcowiźnie odbyło się przyjęcie cara przez władze tutejsze i pożegnanie.

W chwili gdy pociąg carski stawał na stacji, lunął deszcz połączony z uderzeniami piorunów. Ulewa trwała tak długo, jak długo car zatrzymał się na stacji.

Sławetny Dobriański, opoliczkowany przez naczelnika powiatu bialskiego Paula, ma od Hurki dostać dymisję. I słusznie! Iluż to bowiem mamy po rozmaitych kancelarjach i w rozmaitych wydziałach urzędników wypoliczkowanych! Hurko, znany z surowych opinji o urzędnikach, nie powinien tolerować nadużyć podobnych.

Paul został, po utracie naczelnictwa powiatowego w Białej, wicedyrektorem jednej z komór celnych.

Konduktor prowadzący pociąg carski na kolei nadwiślańskiej, Moniuszko, dostał od cara pierścień pamiątkowy. Do ofiary tej łatwowierni przywiązuję jakieś szczególne znaczenie. Tymczasem car ani wiedział, że on jest synem twórcy „Halki", ani nie myślał wyróżniać go z tego powodu jakimś specjalnym podarkiem. Konduktorowie prowadzący pociągi carskie zazwyczaj dostają pierścienie za szczęśliwe przewiezienie cara.

**Wiedeń** 29 września. Minister handlu przyjmował 27. prezydjum ostatniego wiecu przemysłowców, które wręczyło mu uchwalone rezolucje. Bar. Pino przyrzekł zbadać i uwzględnić o ile możności, chociaż sprawa ta nie może pójść tak prędko. Co do życzenia deputacji w sprawie uregulowania handlu domokrążniczego minister objaśnił, że w tym względzie trzeba się porozumieć z Węgrami.

**Berlin** 29 września. W Norymberdze odbył się proces o obrazę honoru wytoczony przez Peukerta posłowi do Reichstagu Grillenbergerowi, redaktorowi *Fränkische Tagsp.* za wykrycie jego czynów w tem piśmie. Przy rozprawie pokazało się, że Peukert wiedział lub brał udział we wszystkich zbrodniach anarchistycznych, począwszy od zamachu Merstallingera.

**Paryż** 29 września. Ministerjalne dzienniki oświadczają tonem rezygnacji, że Egipt należeć będzie do Anglji, bo o sporze mocarstw na serjo nie ma nawet co mówić.



### Teatr hr. Skarbka.

Dziś dnia 30. września na dochód Towarzystwa miłosierdzia pod godłem „Opatrzności" **„Przed ślubem"** komedja 5 aktach K. Zalewskiego i **„Złoty Cielec"** komedja 1. akcie St. Dobrzańskiego.

# DROBNE OGŁOSZENIA

Cena jednego ogłosz. do 6 wierszy 20 ct.

Ogłoszenia drobne mogą być tylko dzień po dniu podawane. Wszelkich informacyj dostarcza bezpłatnie Administracja ulica Akademicka l. 3.

Listy znaczone literami lub cyframi przyjmują się i wydają za okazaniem biletu inseratowego. Na żądanie Inseraty układa Administracja.




Wydawca: Wojciech Maniecki.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Rewakowicz Henryk.
Drukarnia „Kurjera Lwowskiego".